



Przemiana od XXL do M dodał(a) nowe zdjęcia (3).



24 marca o 21:05 · 🌐

Szalona sobota- niestety znowu będzie długi tekst, bo krótko się nie da, nie potrafię 😊

Zwarta, bojowa wyruszyłam najpierw na zielony targ przede wszystkim po przepiękną palmę wielkanocną- rok temu kupiłam, a w tym nie, bo masa ludzi, długa kolejka. Chciałam tak na boczek za odliczoną kaskę kupić, a tu figa z makiem WSZYSCY w kolejce ją chcieli, a już się kończyły. Odwróciłam się na pięcie, nie zdążyłam nic kupić - gnałam na kolejną wiosenną Gliwicka Parkowa Prowokacja Biegowa. Tam szybciotko przed startem zostałam pomalowana na wiosennie barwy (malarka koleżanka). Poczułam w sobie znowu żądzę wygrywania ze sobą, ale też osobami które pokonują trasę w podobnym tempie. Już po 1. km kijkowania wiedziałam, że to jest mój dzień. Przed sobą do prześcignięcia miałam 3 osoby. Trudne warunki, czyli błoto zwiększyło moje szanse, bo większość szukała na boku suchszego terenu, wtedy ja jak słoń- taran przez błoto- "PO KOLANA" i udało się przegonić nie trzy lecz więcej osób. Ale to nie wszystko, miałam tak 5-10 m przed sobą panią "FIOLETOWĄ", ja szybciej, ona też. W pewnym momencie czułam, że chyba nie dam rady doścignąć, trudno i tak przegoniłam więcej niż planowałam, ale, ale pod koniec pętli jest asfalt i to było to. Ja miałam na kijkach stopki, a pani szpikulce i zaczęły jej się ślizgać kijaszki, nie mogła się odpychać- matko włączyłam turbodoładowanie i jeeeeee, hurra, zwycięstwo - wyprzedziłam i jeszcze goniłam innych. CUDOWNE uczucie taki mój mały sukces 😊 Hi, hi na dodatek pobiłam swój rekord czasowy JUPI. Potem szybciotko jeszcze raz pojechałam na targ, udało mi się kupić na święta przepyszne produkty- szkoda tylko tej palemki. To nie wszystko- wreszcie, po 2 miesiącach czekania poszliśmy wieczorkiem z córką na otwarcie nowej siłowni w Starej Poczcie w Gliwicach- cudnie- ale o wrażeniach napiszę w innym poście



P.S Po zawodach podszedł do mnie i koleżanki z pracy były uczeń- twarz znajoma, wielki znak zapytania KTO TO ? Uśmiechnięty młodzieniec się przedstawił i przeprosił, że tak rozrabiał w szkole - fajnie prawda? Faktycznie rozrabiał. Takie spotkania są bardzo sympatyczne



To była szalona i pozytywna sobota. Ryzykowałam na zawodach np. takim przepięknym ślizgiem po błocie, a w rezultacie mam brudne buty, swój rekord trasy i SATYSFAKCJĘ:) Cieszę się, że z ciałem coraz lepiej- a z głową też dam radę.

https://www.facebook.com/przemianaxxl24/?hc_ref=ARSxn4U0Y1C_zKLjrjKL6rZtCmntPIZeEguTd3XXTdIW-R1GjHZkxy3EosNly8OEk8

Przemiana od XXL do M

@przemianaxxl24

Strona główna

Posty

Zdjęcia

Informacje

Społeczność

Utwórz stronę